

*Mgr Łukasz Jabłoński*

Katedra Ekonomii Stosowanej

Akademii Ekonomicznej w Krakowie

## **Dylematy konwergencji ekonomicznej w warunkach globalizacji**

### WSTĘP

Globalizacja gospodarcza współczesnego świata jest jednym z częściej podejmowanych zagadnień przez ekonomistów oraz praktyków i komentatorów gospodarczych. Debata nad współczesnym wizerunkiem globalizacji i jej konotacji dla różnych aspektów życia człowieka, obywateli i narodów stanowi zarówno kulminację, jak i wstęp do większości dyskursów społeczno-ekonomicznych.

W najbardziej ogólnym ujęciu, globalizację postrzegać można jako proces ciągłego upowszechniania się pomiędzy krajami tych samych standardów (ekonomicznych, politycznych, społecznych, kulturowych, itp.)<sup>1</sup>, które poprzez wzajemne zależności przyczynowo-skutkowe kreują wizerunek współczesnego świata i tym samym dobrobyt mieszkańców Ziemi. Określa się ją także jako „świat bez granic” oraz „koniec państwa narodowego”<sup>2</sup>. Utożsamia się ją z wolnym handlem i korzyściami komparatywnymi<sup>3</sup>. Stanowi ona proces ciągłego zwiększania współzależności pomiędzy krajami i obywatelami gospodarki światowej, która przejawia się rosnącą wielkością światowego handlu dobrami i usługami, wartością międzynarodowych przepływów finansowych oraz migracją siły roboczej<sup>4</sup>. Abstrahując od kontrowersji towarzyszących definiowaniu globalizacji, jest ona istotnym czynnikiem stymulującym turbulentne zmiany gospodarki światowej<sup>5</sup>.

---

<sup>1</sup> M. G. Woźniak, *Wzrost gospodarczy w Polsce w latach dziewięćdziesiątych. Czynniki. Bariery. Perspektywy*, Wydawnictwo AE w Krakowie, Kraków 2002.

<sup>2</sup> Zob.: K. Ohmae, *The borderless world: power and strategy in the International economy*, New York: Harper Business, 1995.

<sup>3</sup> T. Harcourt, *What is this thing called globalisation?*, Discussion Paper, Australian Trade Commission, Sydney 2000, s. 6.

<sup>4</sup> S. Fisher, *Globalization and its challenges*, *The American economic review*, vol. 93, no. 2, 2003, s. 1–30; R. Piasecki, *Rozwój gospodarczy a globalizacja*, PWE, Warszawa 2003.

<sup>5</sup> K. Stępień, *Konsolidacja a efektywność banków w Polsce*, CeDeWu Sp. z o.o., Warszawa 2004, s. 12.

Równie istotnym zagadnieniem obok globalizacji jest problematyka konwergencji ekonomicznej. Stanowi ona bowiem kluczowe wyzwanie dla narodowych i poniekąd światowych decydentów, zmierzających do stałego podnoszenia poziomu życia obywateli. Kraje biedne i rozwijające się dążą do jak najszybszego wydostania się z marginesu światowego rozwoju i dołączania do liderów gospodarki światowej, natomiast kraje wysoko rozwinięte próbują zbliżyć się do indywidualnych potencjalnych trajektorii rozwoju, które są gwarantem postępu ekonomicznego.

Dyskusja nad konwergencją w warunkach nasilenia globalizacji skłania do postawienia pytania, czy problem odrabiania dystansu rozwojowego jest nadal właściwie stawiany i przedstawiany? Badania procesu pomnażania dobrobytu wskazują, iż mimo imponującego wzrostu i rozwoju gospodarki światowej, a przynajmniej jej części w ostatnich dwóch wiekach, trudno jest dostrzec poprawę współcześnie pojmowanego dobrobytu krajów, które w największym stopniu odnoszą korzyści ze wzrostu i rozwoju ekonomicznego.

Przesłanki do tak postawionego pytania w artykule wynikają m.in. z:

- braku potwierdzenia hipotezy o konwergencji na gruncie współczesnej teorii wzrostu oraz w wynikach badań empirycznych,
- dyskursu nad podstawami dobrobytu w ekonomii oraz spuścizny aksjologicznej współczesnej globalizacji,
- dywergencji występującej między lepszym życiem społeczeństw (satysfakcja z życia, jakość życia) a wzrostem dochodów i produktu p.c. w krajach gospodarki światowej.

## KONWERGENCJA W TEORII WZROSTU GOSPODARCZEGO

Konwergencję, czyli proces upodabniania się lub inaczej tworzenia się zbieżności, można rozpatrywać w szerokim i wąskim znaczeniu. W szerokim znaczeniu konwergencja rozumiana jest jako proces ograniczania nierówności ekonomicznych pomiędzy krajami i regionami<sup>6</sup>. Nawiązuje ona do problematyki tempa wzrostu gospodarczego i poziomu PKB p.c., sfery fiskalnej i monetarnej (deficytu budżetowego, wydatków publicznych, poziomu inflacji, rachunku obrotów bieżących i bilansu handlu zagranicznego), strukturalnych zmian społeczno-gospodarczych (infrastruktury technicznej i ochrony środowiska, przemysłu i rolnictwa, rynku pracy, podziału dochodów ogólnych w społeczeństwie). Takie

---

<sup>6</sup> M. Marini, *Convergence of candidate countries to European Union: an analysis on industrial production using dynamic factor model*, Working papers and studies, European Commission, 2004, s. 1.

podejście do konwergencji pasuje to pojęcie w obszarze zainteresowania ekonomii rozwoju.

Konwergencję w wąskim znaczeniu utożsamiać można z procesem ograniczania nierówności pomiędzy krajami w zakresie generowanego tempa wzrostu i poziomu produktu. W ujęciu tym konwergencja rozpatrywana jest w oparciu o modele wzrostu gospodarczego. Dlatego wyjaśnianie na gruncie teoretycznym zbieżności wzrostu lub jego braku następuje w oparciu o kształtowanie się podstawowych agregatów makroekonomicznych modeli i polega na analizowaniu dynamiki zmian np.: zasobów kapitału fizycznego i kapitału ludzkiego, zasobów pracy, technologii, wiedzy.

Zjawisko konwergencji wzrostu gospodarczego wyrasta z założeń neoklasykcyjnej teorii wzrostu gospodarczego<sup>7</sup>. Przyjęcie założenia o malejących przychodach z zaangażowanych czynników produkcji (głównie kapitału fizycznego) umożliwiło wyjaśnienie, dlaczego kraje biedne szybciej zmierzają do ścieżki zrównoważonego wzrostu niż kraje bogate. Tempo zbieżności gospodarki w modelu Solowa do poziomu kapitału fizycznego, zapewniającego poruszanie się po ścieżce zrównoważonego wzrostu jest bowiem proporcjonalne do odległości dzielącej dany kraj od zasobu kapitału zgodnego ze *złotą regułą*<sup>8</sup>. W rezultacie, im dany kraj jest bardziej odległy od potencjalnego (docelowego) poziomu wzrostu, powinien realizować wyższe tempo wzrostu, niż kraj posiadający krótszy dystans do pokonania.

Podważenie hipotezy utrzymania konwergencji w dużej grupie krajów w latach 80. XX w. dało początek formalizowaniu nowego podejścia do wzrostu w ramach endogenicznej teorii wzrostu gospodarczego<sup>9</sup>. Uwzględnienie ograniczonej substytucji między zasobami pracy i kapitału fizycznego umożliwiło wyodrębnienie reszty Solowa, determinowanej w długim okresie zmianami technologii. Stąd wyłoniło się pytanie o zmierzenie wkładu wiedzy do stopy wzrostu

<sup>7</sup> Zob.: M. G. Woźniak, *Wzrost gospodarczy. Podstawy teoretyczne*, Wydawnictwo AE w Krakowie, Kraków 2004; F. E. Kydland, E. C. Prescott, *Business cycles: real facts and a monetary myth*, Federal Reserve Bank of Minneapolis Quarterly Review, Spring 1990, Vol. 14, No. 2, s. 3–18.

<sup>8</sup> Zasób kapitału odpowiadający złotej regule, jest to taka wielkość kapitału na jednostkę efektywnej pracy, która występuje w sytuacji, gdy gospodarka porusza się po ścieżce zrównoważonego wzrostu.

<sup>9</sup> D. Romer, *Makroekonomia dla zaawansowanych*, PWN, Warszawa 2000. Badania konwergencji prowadzili m.in.: R. J. Barro, *Human capital and economic growth*, w: *Policies for long-run economic growth*, A symposium sponsored by the Federal Reserve Bank of Kansas City, Jackson Hole, Wyoming, August 27–29, 1992, s. 199–216; E. Andrade, M. Laurini, R. Madalozzo, P. Valls, *Testing convergence across municipalities in Brazil using quantile regression*, Ibmecon Working Paper, WPE, 14, 2002; C. I. Plosser, *The search for growth*, [w:] *Policies for long-run economic growth*, A symposium sponsored by the Federal Reserve Bank of Kansas City, Jackson Hole, Wyoming, August 27–29, 1992, s. 57–86; K. A. Chrystal, S. Price, *Controversies in macroeconomics*, 3<sup>rd</sup> edition, Harvester/Wheat-sheaf, 1994, s. 226.

gospodarczego i wyodrębnienie głównej siły napędowej technologii w modelach neoklasycznych. W poszukiwaniach odpowiedzi na te pytania szczególną wagę przykładano do zasobu kapitału ludzkiego, wchodzącego albo bezpośrednio do funkcji produkcji, obok kapitału rzeczowego  $K$  i pracy fizycznej  $L$ , albo pozostającego w silnych zależnościach korelacyjnych z ogólnospołeczną technologią i wiedzą oraz kapitałem fizycznym.

Współczesny dorobek endogenicznej teorii wzrostu doczekał się licznych modeli, które zakresem rozpatrywanych determinant wzrostu, ich założeniami oraz zakresem analizy argumentowały istotność kapitału ludzkiego, wiedzy i technologii w szybkości konwergencji gospodarki do ścieżki zrównoważonego wzrostu<sup>10</sup>. Paradoksalnie jednak, mimo iż nowa teoria wzrostu szczegółowo wyjaśnia sposoby wyjścia gospodarki na wyżej położoną indywidualną ścieżkę zrównoważonego wzrostu z wyższym produktem i dochodem p.c., to jednak nie opisuje mechanizmu, według którego kraje biedne zbliżać mogą swój poziom PKB do krajów bogatych. Modele zakładające występowanie wielu ścieżek zrównoważonego wzrostu (*spillover*, *threshold externalities*, etapów wzrostu) dla pojedynczej gospodarki dowodzą, że kraje z różnym początkowym poziomem kapitału ludzkiego, wiedzy i technologii będą wprawdzie wykazywać konwergencje stóp wzrostu tych zasobów, jednak nie będą w stanie zrównać ich poziomów<sup>11</sup>.

Przyjmowanie z kolei założenia o rosnących korzyściach skali z akumulowanym kapitałem ludzkim skutkuje pojawianiem się efektów *spillover*, napędzających jeszcze bardziej proces pomnażania zasobów wiedzy ucieleśnionych w pracownikach<sup>12</sup>. Ponieważ dynamika produktu i dochodu, wyjaśniana w modelach bazujących na kapitale ludzkim, jest funkcją jego akumulacji (kapitału ludzkiego), dlatego modele endogeniczne nie są w stanie wyjaśnić mechanizmów bezwarunkowej konwergencji poziomów produktu i dochodu w skali międzynarodowej.

---

<sup>10</sup> M.in.: S. Rebelo, *Long-run policy analysis and long run growth*, Journal of Political Economy, vol. 99, no. 31, 1991; C. Azariadis, A. Drazen, *Threshold externalities in economic development*, The Quarterly Journal of Economics, Vol. CV, 1990, Issue 2; R. J. Barro, X. Sala-i-Martin, *Economic growth*, The MIT Press, Cambridge, Massachusetts, London, England, 2004; R. Tamura, *Income convergence in an endogenous growth model*, Journal of Political Economy, vol. 99, no. 31, 1991, s. 523–540; G. S. Becker, K. M. Murphy, R. Tamura, *Human capital, fertility, and economic growth*, Journal of political economy, Vol. 98, no. 5, part 2, 1990; M. Rogers, *A survey of economic growth*, The economic record, vol. 79, no. 244, 2003, s. 112–135.

<sup>11</sup> J. Caballe, M. S. Santos, *On endogenous growth with physical and human capital*, Journal of Political Economy, Vol. 101, no. 6, 1993, s. 1042–67.

<sup>12</sup> Wiedza i umiejętności nie podlegają prawu malejących przychodów, dlatego ich przyrosty są wprost proporcjonalne do częstotliwości ich wykorzystywania.

## BADANIA KONWERCENCJI WZROSTU GOSPODARCZEGO

Wyniki badań empirycznych nawiązujących do hipotezy konwergencji gospodarek nie pozwalają wyciągnąć jednoznacznego wniosku potwierdzającego występowanie zbieżności między krajami gospodarki światowej.

Teza o zbieżności ścieżek wzrostu gospodarczego różnych krajów jest zgodna z wnioskami neoklasycznej teorii wzrostu jedynie w dwóch przypadkach, tj.: (1) w sytuacji rozpatrywania gospodarek, które w badanym okresie cechowały się podobnym poziomem podstawowych agregatów makroekonomicznych<sup>13</sup> oraz (2) w przypadku porównywania regionów tego samego kraju<sup>14</sup>. W rezultacie potwierdzenie znajduje występowanie konwergencji warunkowej poziomów produktu w ramach tworzących się klubów konwergencji<sup>15</sup>.

Badania zjawiska konwergencji wzrostu w ogóle nie dostarczają silnych dowodów potwierdzających jej występowanie<sup>16</sup>.

Ponadto wyniki analizy Plossera<sup>17</sup> dowodzą, iż zbieżność długookresowych ścieżek wzrostu gospodarek poszczególnych krajów świata nie występuje. Nie wiele krajów znajdujących się na niskim poziomie rozwoju w 1960 roku wspięło się na wyższy pułap dochodów ogólnych w 1990 roku. Większość zapóźnionych rozwojowo państw z 1960 roku pozostała nadal bardzo biednymi także w 1989 roku. Kraje, które znajdowały się w górnym kwartylu generowanego wzrostu w latach 1960–1989, wypracowywały średnioroczny wzrost na poziomie 4,1%, zwiększając swój dochód p.c. z 2 do ponad 6 tys. USD. Z kolei kraje z dolnego kwartyłu osiąganego wzrostu na przestrzeni lat 1960–1989 wzrastały według bardzo zmiennej rocznej stopy wzrostu, średniorocznie w tempie 0,0%.

W rezultacie dystans rozwojowy pomiędzy krajami najbiedniejszymi i najbogatszymi nie tylko się nie skraca, lecz nawet powiększa. Światowa gospodarka zamiast stawać się bardziej spójną, dzieli się na kluby wzrostu lub kluby konwergencji<sup>18</sup>, czyli regiony rozwinięte, rozwijające się oraz skazane na wieloletnie zacofanie.

<sup>13</sup> R. J. Barro, *Human capital and economic growth...*, s. 199–216.

<sup>14</sup> E. Andrade, M. Laurini, R. Madalozzo, P. Valls, *Testing convergence across ...*

<sup>15</sup> Pojęcie klubów konwergencji po raz pierwszy wprowadzone zostało przez W. J. Baumol, zob.: W. J. Baumol, *Productivity growth, convergence and welfare: What the long-run data show?*, *American Review* 76, 1986, s. 1072–1085.

<sup>16</sup> D. Romer, *Makroekonomia dla ...*, wyd. cyt.; K. A. Chrystal, S. Price, *Controversies in ...*, wyd. cyt., s. 226.

<sup>17</sup> C. I. Plosser, *The search for growth...*, wyd. cyt., s. 57–86.

<sup>18</sup> N. Islam, *What have we learned from the convergence debate?*, *Journal of Economic Surveys*, Vol. 17, No. 3, 2003, pp. 309–362; A. Desdoigts, *Patterns of economic development and the formation of clubs*, *Journal of economic growth*, 1999, no. 4, s. 322; A. Wojtyła, *Podstawy trwałego wzrostu gospodarczego i służące temu polityki*, [w:] RSSG przy RM, Raport nr 13, 1997, s. 92.

Brak spełnienia kryterium konwergencji na gruncie współczesnej teorii wzrostu gospodarczego oraz brak dowodów empirycznych na faktycznie zachodzący proces zbieżności gospodarek świata skłania do postawienia pytania, czy współczesna debata o konwergencji gospodarek, szczególnie w okresie nasilenia procesów globalizacji ekonomicznej jest nadal właściwie rozumiana. Być może potrzebna jest zmiana podejścia do analizy konwergencji gospodarek?

## PROBLEMATYKA DOBROBYTU W EKONOMII

Ekonomię często utożsamia się z nauką o dobrobycie<sup>19</sup>, który stanowi kryterium wszelkiego działania gospodarczego. Zarówno prekursorzy ekonomii, jak i przedstawiciele różnych szkół bliższych współczesności starają się udzielić odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób zwiększyć dobrobyt społeczeństw.

W literaturze przedmiotu nauk społecznych funkcjonuje kilka terminów kojarzonych z pojęciem dobrobytu, tj.: dobrobyt ekonomiczny, czyli zamożność (*welfare*), dobrobyt (*well-being*) oraz jakość życia, które stosowane jako synonimy stanowią często niepotrzebne zawężenie pojęciowe<sup>20</sup>. Abstrahując jednak od konotacji semantycznych wymienionych terminów warto zaznaczyć, iż niewystarczalność początkowych definicji dobrobytu (*welfare*), bazujących w głównej mierze na utylitarystycznym, głęboko zakorzenionym w ekonomii *sensu stricte* (rzadkość i użyteczność odnoszona do ilości konsumowanych dóbr i usług) skutkowałą stopniowym rozszerzaniem jego obszaru definicyjnego. W miarę rozwoju nauk społecznych, głównie socjologii i psychologii, pojęcie dobrobytu wzbogacane było wymiarami pozaekonomicznymi. Dotyczyło to głównie nawiązywania do stopnia zadowolenia i szeroko rozumianego szczęścia, które nie znajduje swojego odzwierciedlenia tylko i wyłącznie w pieniężnej wartości rezultatów procesu gospodarowania<sup>21</sup>.

W merkantylizmie dobrobyt ściśle łączony był z zasobami złota i srebra, których akumulacja powinna zwiększać zamożność klasy kupców i państwa. A. Smith upatrywał źródeł dobrobytu (*wealth*) w corocznym wzroście wielkości produkcji dóbr i usług całego społeczeństwa. Odmienne jednak do podejścia merkantylistów, przeciwstawiał się koncentracji bogactwa w ramach wąskiej

<sup>19</sup> C. M. A. Clark, *Wealth and poverty: on the social creation of scarcity*, Journal of Economic Issues, vol. 36, nr 2, 2002, s. 415.

<sup>20</sup> Szerokie ujęcia definicyjne dobrobytu z perspektywy ekonomicznej i także pozaekonomicznej, m.in. [w:] *Dobrobyt społeczny, nierówności i sprawiedliwość dystrybucyjna*, pod red.: S. Kot, A. Malawski, A. Węgrzecki, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 2004, s. 109.

<sup>21</sup> Yew-Kwang Ng, *From preference to happiness: towards a more complete welfare economics*, Social Choice and Welfare, nr 20, Springer-Verlag 2003, s. 307–350.

grupy agentów na rzecz równomiernego jego podziału pomiędzy uczestnikami procesu gospodarowania. Podkreślał ponadto destrukcyjny wpływ umiłowania bogactwa na moralność życia publicznego<sup>22</sup>.

Ukonstytuowanie się nurtu neoklasycznego odwróciło uwagę ekonomistów od uwarunkowań wspierających wzrost gospodarczy na rzecz problemu alokacji ograniczonych zasobów. Dobrobyt przestał być celem głównym ekonomii, z wyjątkiem okoliczności, gdy stawał się dobrem rzadkim, możliwym do transferu oraz pożądanym w takim stopniu, że agent był w stanie zrezygnować z czegoś na rzecz zwiększenia jego zasobu<sup>23</sup>. W rezultacie źródła dobrobytu sprowadzone zostały do kategorii materialnych, których ilość jest z założenia ograniczona<sup>24</sup>. Dlatego rzadkość stała się fundamentalną kwestią ekonomii neoklasycznej. Dobrobyt natomiast rozpatrywany był z perspektywy rzadkości i zdolności do jej transferu, czyli sprowadzono go do płaszczyzny rozważań charakterystycznej aktywom finansowym. W okresie królowania założeń neoklasycznych, oderwanie problematyki dobrobytu od procesu produkcji dóbr i usług skutkowało brakiem zainteresowania ekonomii poprawą dobrobytu<sup>25</sup>.

Podjęcie do kategorii dobrobytu jako wynikowej rzadkości nastąpił w warunkach, gdy faktyczna rzadkość znalazła się w centrum rozważań ekonomii w gospodarkach kapitalistycznych. W rezultacie kluczowym zagadnieniem stała się odpowiednia wielkość produkcji, która jest w stanie zaspokoić podaż niezbędnych dóbr i usług przeznaczonych dla populacji. Rozwiązanie tego problemu nastąpiło wraz z eksplozją rewolucji technicznej w drugiej połowie XVII wieku, gdzie punkt ciężkości rozważań ekonomistów przesunął się na rzecz wielkości konsumpcji przy danej dystrybucji dochodów. W momencie odejścia zachodnich gospodarek kapitalistycznych od rozpatrywania ograniczeń podażowych gospodarki na rzecz barier po stronie popytu, rzadkość nabrała nowego znaczenia. Rzadkość nie opierała się na niezdolności natury do wyposażenia ludności w środki do egzystencji, lecz stała się kategorią sztuczną. Tzn. kreowana jest przez system gospodarczy, który dąży do utrzymania odpowiedniego poziomu stopy zwrotu z bogactwa i oddziaływania społecznego związanego ściśle z posiadanym bogactwem. Podobnie do ujęcia klasyków, John M. Keynes podkreślał również, iż rzadkość kapitału jest utrzymywana sztucznie w celu zwiększenia stopy zwrotu z jego posiadania.

<sup>22</sup> C. M. A. Clark, *Wealth and poverty...*, wyd. cyt., s. 416.

<sup>23</sup> Wealth is not such for economic purposes, unless it is scarce and transferable, and so desirable that some one is anxious to give something for it [W. Bagehot, *Economic studies*, 1888. przedruk, Clifton: Augustus M. Kelley, 1973, s. 132.]

<sup>24</sup> M. G. Woźniak, *Aksjologiczny dramat globalizacji i liberalizmu ekonomicznego*, artykuł niepublikowany, udostępniony przez autora.

<sup>25</sup> Zob.: J. B. Clark, *The philosophy of wealth*, New York: Augustus M. Kelly, 1967, s. 1, przedruk oryginału z 1886 r.

Teoria neoklasyczna dostarcza wielu interesujących wniosków dla wyjaśniania dobrobytu. Dla ekonomisty neoklasyka, dobrobyt jest rezultatem wzrostu produktywności oraz nagrodą za podjęcie wysiłku gospodarowania<sup>26</sup>. Jednakże mimo istotnego wpływu neoklasycyzmu w rozwój ekonomii, społeczne kreowanie rzadkości obok społecznego wykluczenia oraz kształtowanie i zmiana kosztów produkcji nadal było głównym źródłem generowania bogactwa w gospodarce. Z perspektywy dyskursu nad źródłami bogactwa i dobrobytu, słabością fundamentalnych założeń ekonomii neoklasycznej jest abstrahowanie od struktur społecznych i instytucji, a przykładanie dominującej roli indywidualnym cechom jednostek gospodarujących. Neoklasyczne założenia dotyczące rzadkości odmienne są jednak od ujęcia ekonomii ortodoksyjnej. Rzadkość przestaje być utożsamiana z funkcją natury dysponującej ograniczonymi zasobami, lecz generowana jest w wyniku nieograniczonych pragnień jednostki ludzkiej.

Ewolucja poszczególnych nurtów teoretycznych ekonomii nie przyczyniła do zmiany podejścia do problemu dobrobytu. Tradycją dotychczasowego jej rozwoju jest utylitaryzm, który utożsamiany jest z użytecznością danego zestawu dóbr i usług<sup>27</sup>. Ukształtowany na metryce pieniężnej dobrobyt nadal pojmowany jest w kategoriach wielkości dochodu niezbędnego do nabycia odpowiedniej ilości dóbr i usług. Przyczyną tego jest przykładanie szczególnej troski w ekonomii do możliwości obserwowania zmian w cechach obiektu badanego. A wybór, opierający się na kategorii rzadkości i utylitaryzmie, jest jedynym aspektem aktywności człowieka, który w łatwy sposób można poddać obserwacji<sup>28</sup>.

Warto jednak podkreślić, iż coraz częściej ekonomista zdaje sobie sprawę, iż utylitarystyczna podstawa dobrobytu jest niewystarczająca. Dlatego tradycyjną teorię ekonomii próbuje się wiązać z pozaekonomicznymi wymiarami ludzkiej egzystencji. Dotyczy to m.in.: stopnia zadowolenia i satysfakcji z życia, szczęścia, emocji oraz próbą udzielenia odpowiedzi na pytanie, co czyni ludzkie życie lepszym<sup>29</sup>, utożsamiając tym samym dobrobyt z jakością życia, którą trudno jest wyjaśnić wyłącznie w oparciu o ekonomię tradycyjną.

Problematyka szczęścia indywidualnego i ogólnospołecznego oraz satysfakcji z życia była poruszana głównie na gruncie psychologii. Pierwsze próby łączenia psychologii z ekonomią tradycyjną pojawiły się w latach 70. XX w.

<sup>26</sup> C. M. A. Clark, *Wealth and poverty...*, wyd. cyt., s. 417.

<sup>27</sup> *Dobrobyt społeczny, nierówności i sprawiedliwość ...*, wyd. cyt., s. 107.

<sup>28</sup> B. S. Frey, A. Stutzer, *What can economics learn from happiness research?*, Journal of economic literature, vol. 40, 2002, s. 402–435.

<sup>29</sup> R. E. Lane, *Does money buy happiness*, Public interest, nr 113, 1993, s. 56–65; Yew-Kwang Ng, *From preference to happiness...*, wyd. cyt., s. 307–350; C. Hamilton, *Growth fetish*, Allen & Unwin, Griffin Press, Adelaide 2003; *Dobrobyt społeczny, nierówności i sprawiedliwość ...*, wyd. cyt.; M. G. Woźniak, *Aksjologiczny dramat globalizacji i liberalizmu ...*, wyd. cyt.



w konsekwencji opublikowania dzieła konstytuującego tezę, iż w ramach danej gospodarki ludzie o wyższych dochodach indywidualnych nie są szczęśliwsi niż ludzie o dochodach niższych<sup>30</sup>. W rezultacie ekonomia wzbogacana jest nowymi pozaekonomicznymi i pozadochodowymi determinantami dobrobytu, który coraz bardziej kojarzony jest z jakością życia, odzwierciedlającą warunki materialne, społeczne i jakiegokolwiek inne, w których toczy się życie<sup>31</sup>.

Nowe podejście do dobrobytu we współczesnej ekonomii nie przeciwstawia się jednak tradycyjnej ekonomii podkreślającej wagę ekonomicznych czynników w kształtowaniu dobrobytu społecznego, tj. wielkość konsumpcji, produkcji, dochodu, zatrudnienia, czy stabilności cen. Dowodzi ono jedynie, iż wykorzystywanie metryki pieniężnej i przez to ujęcia wyłącznie materialnego związanego z gospodarowaniem i czerpaniem w jego efekcie korzyści, stanowi szkodliwe uproszczenie kategorii dobrobytu rozumianej jako lepsze życie.

## AKSJOLOGICZNA SPUŚCIZNA GLOBALIZACJI

Warto jednak zauważyć, iż trend rozwoju współczesnej ekonomii, w szczególności ekonomii dobrobytu, polegający na rozszerzaniu debaty nad dobrobytem o elementy wykraczające poza metrykę pieniężną, rozmija się z wartościami promowanymi przez współczesny rozwój globalizacji ekonomicznej.

Współczesny proces globalizacji polegający na otwarciu się na światowy handel<sup>32</sup>, rosnącej sile rynków finansowych oraz międzynarodowej koordynacji gospodarczej<sup>33</sup>, stał się mechanizmem, w wyniku którego ukonstytuowała i rozprzestrzeniła się na cały świat nowa historyczna i kulturowa ideologia. Głównym

<sup>30</sup> Zob.: R. A. Esterling, *Does economic growth improve the human lot? Some empirical evidence*, pod red.: P. A. David, M. W. Reder, *Nations and households in economic growth: Essays in honor of Moses Abramovitz*, NY: Academic Press, 1974, s. 89–125, przytoczono za: R. E. Lane, *Does money buy ...*, wyd. cyt., s. 56–65.

<sup>31</sup> *Dobrobyt społeczny, nierówności i sprawiedliwość ...*, wyd. cyt., s. 111–112.

<sup>32</sup> Pomiędzy 1947 rokiem a pierwszym szokiem naftowym w 1973 roku światowy eksport rósł w tempie ok. 8,8% rocznie, w latach 1973–1990 w tempie ok. 4,4%, natomiast w latach 1990. w tempie ok. 7% rocznie; S. Fisher, *Globalization and ...*, wyd. cyt., s. 1–30.

<sup>33</sup> Dzielne obroty walutowe na giełdach światowych wynosiły ok. 20 mld USD na początku lat 1970, we wczesnych latach 80. XX w. – 60 mld USD, w 1992 roku – 880 mld USD, w 1995 roku – 1300 mld USD, obecnie szacuje się je na poziomie ok. 2000 mld USD; Przed wprowadzeniem elastycznego systemu walutowego w USA (1971 r.) 90% światowych przepływów finansowych odzwierciedlone było w handlu lub inwestycjach długoterminowych, natomiast tylko 10% przypadało na kapitał spekulacyjny. Obecnie relacje te są odwrócone, tj. 10% przepływów ma pokrycie w handlu i inwestycjach długoterminowych, a 90% to kapitał spekulacyjny; G. Buckman, *Globalization. Tame it or scrap it?*, Zed Books, London & New York 2004, s. 28–29.

motywem jej rozwoju jest zakorzeniona w liberalizmie ekonomicznym<sup>34</sup> chęć pomnażania dobrobytu poprzez poszukiwanie i pomnażanie zysków.

Powszechnie obowiązująca ideologia abstrahuje od definiowania potrzeb człowieka, które antycypowałyby wielowymiarowość ludzkiej egzystencji. W rezultacie kryterium ekonomiczności poddawane są wszelkie wybory i decyzje w procesie gospodarowania. Inne niż ekonomiczne aspekty egzystencji człowieka stanowią swego rodzaju warunki ograniczające rachunek kosztów alternatywnych, opierający się na optymalizacji kosztów i korzyści. Wypromowana w dzisiejszym świecie percepcja człowieka i jego roli w procesach gospodarowania ujmuje go przedmiotowo, jako dostawcę czynników wytwórczych oraz odbiorcę dóbr i usług przynoszących zyski. Dobra i usługi pożądane przez ludzi, nie zapewniające przynajmniej zrównania kosztów krańcowych z utargiem krańcowym nie są przedmiotem zainteresowania podmiotów gospodarujących dążących do maksymalizacji zysku<sup>35</sup>.

W efekcie, współczesny globalny kapitalizm kontrolowany przez ekonomiczne kryteria wyboru (zysk, koszty, korzyści materialne) opiera się na naczelnym przeświadczeniu, że dobrobyt społeczeństw może być pomnażany przez wzrost ilości i jakości dóbr i usług konsumowanych przez jednostki.

Równoległe do podtrzymywania tej wiary we wzrostowo uwarunkowany dobrobyt społeczny, ukształtowała się kulturowa forma zachowań, która u podstaw stylu życia upatruje jedynie poziom realizowanej konsumpcji<sup>36</sup>. Dzięki postępowi w technikach wytwarzania, który dokonuje się od w drugiej połowy XIX wieku, w skali masowej życie stało się łatwiejsze i przyjemniejsze, gdyż jest bardziej obfitujące w produkty konsumpcyjne. W rezultacie rewolucja informatyczno-komunikacyjna zawładnęła umysłami i pragnieniami ludzi wkomponowanymi w system wartości opierający się na metryce pieniężnej i materialnej<sup>37</sup>.

W rezultacie ukształtowania się tak określonego systemu aksjologicznego współczesnej globalizacji istnieje przyzwolenie dla wszelkich działań i polityk, które ukierunkowane są na zwiększanie tempa wzrostu gospodarczego. Dlatego podstawową kategorią, o którą wszyscy zabiegają, jest pieniądź<sup>38</sup>, a jedynym sposobem do jego systematycznego pomnażania jest realizowanie wyższego tempa wzrostu, który warunkuje dobrobyt i szczęście społeczne.

W rezultacie, problematyka wzrostu materialnego zawładnęła współczesną polityką, stając się kryterium jej sukcesów bądź porażek. Poszczególne kraje

<sup>34</sup> M. G. Woźniak, *Aksjologiczny dramat globalizacji i liberalizmu ...*, wyd. cyt.

<sup>35</sup> M. G. Woźniak, *Fundamentalne problemy aksjologiczne ładu instytucjonalnego współczesnej gospodarki*, artykuł niepublikowany, udostępniony przez autora.

<sup>36</sup> C. Hamilton, *Growth fetish...*, wyd. cyt., s. 119–120.

<sup>37</sup> M. G. Woźniak, *Fundamentalne problemy aksjologiczne ...*, wyd. cyt.

<sup>38</sup> G. Buckman, *Globalization. Tame it ...*, wyd. cyt.

gospodarki światowej odmierzają dystans osiągniętego postępu zwiększonymi dochodami *per capita* (p.c.). Wysoki wzrost gospodarczy odzwierciedlony w dynamice Produktu Krajowego Brutto (PKB) i Produktu Narodowego Brutto (PNB) jest podstawą ogólnego zadowolenia, natomiast niski bądź ujemny wzrost gospodarczy jest przejawem niekompetencji w przypadku krajów wysoko rozwiniętych oraz wielką stratą w przypadku krajów biednych i rozwijających się.

Różne grupy nacisku politycznego, zabiegając o głosy wyborców różnią się wprawdzie prezentowaną polityką społeczną jednak zgodne są co do tego, że gospodarka musi rosnąć. W efekcie odpowiedzią na większość bieżących problemów gospodarczych jest wyższy wzrost gospodarczy. W przypadku wysokiego bezrobocia, tylko wzrost gospodarczy umożliwi utworzenie nowych miejsc pracy; zbyt niskie finansowanie edukacji, służby zdrowia i ochrony środowiska – wzrost gospodarczy zwiększy dostępne środki finansowe; ubóstwo i nierówności dochodowe – wzrost gospodarczy sprawi, że wszystkim będzie się żyło lepiej<sup>39</sup>.

## WYŻSZY DOCHÓD P.C. A JAKOŚĆ ŻYCIA

W okresie nasilenia globalizacji istnieje cicha zgodność z założeniem, iż wyższe dochody indywidualne czynią ludzi bardziej usatysfakcjonowanymi, a w konsekwencji wyższy wzrost gospodarczy skutkuje wzrostem satysfakcji życiowej (lepszemu życiu) całego społeczeństwa.

Przyjmowanie takiego założenia za prawdziwe w przypadku krajów gospodarki światowej, które w ciągu ostatniego półwiecza zanotowały znaczący przyrost dochodów i produktu, utrzymywałyby w mocy poniższe zależności<sup>40</sup>:

- obywatele o wyższych dochodach są bardziej usatysfakcjonowani z życia niż osoby o niższych dochodach indywidualnych,
- w miarę wzrostu dochodów satysfakcja życiowa wzrasta,
- ludzie w krajach bogatszych są bardziej szczęśliwi niż w krajach biednych.

Kwantyfikacja zależności relacyjnych występujących między poziomem dochodu a satysfakcją życiową wskazują, na istotną statystycznie zależność występującą między dochodami p.c. a dobrobytem (*well-being*). Osoby generujące wyższe dochody mają większą możliwość zaspokajania swoich potrzeb w wyini-

<sup>39</sup> Zob.: C. Hamilton, *Growth fetish...*, wyd. cyt. D. Meadows, J. Randers, D. Meadows wskazują, iż wzrost gospodarczy był dominującą cechą światowego systemu społeczno-ekonomicznego przez ostatnie 200 lat. [D. Meadows, J. Randers, D. Meadows, *Limits to growth. The 30-year update*, Earthscan, London, Sterling, VA, 2004, s. 5].

<sup>40</sup> B. S. Frey, A. Stutzer, *What can economics learn from ...*, wyd. cyt., s. 402–435; C. Hamilton, *Growth fetish...*, wyd. cyt.

ku nabywania określonych dóbr i usług, przez co poziom doświadczanej przez nich użyteczności jest wyższy. Wniosek ten dotyczy również tych badań, które poza dochodem indywidualnym uwzględniały także inne czynniki wpływające na satysfakcję życiową. W rezultacie wyższy dochód wiąże się z lepszym życiem zarówno w USA, jak i większości krajów UE. Nie stwierdzono jednak wyraźnego kierunku zależności relacyjnych występujących między poziomem dochodów indywidualnych a satysfakcją życiową i szczęściem obywateli. Niekoniecznie bowiem wyższy dochód skutkuje zwiększeniem satysfakcji życiowej i poczucia szczęścia, lecz bardziej prawdopodobna jest sytuacja odwrotna. Tzn. osoby wykazujące wyższą afiliację życia generują wyższe dochody indywidualne<sup>41</sup>.

Wyniki badań empirycznych nie potwierdzają jednoznacznie prawdziwości tezy, iż wzrost dochodów indywidualnych skutkuje wzrostem zadowolenia z życia. W grupie krajów o dochodach p.c. w przedziale 16–34 tys. USD (USA, Japonia, Belgia, Niemcy, WB) nie zaobserwowano istotnej korelacji między dochodem a satysfakcją obywateli. 6-krotnemu wzrostowi dochodów w Japonii w latach 1958–1991 nie towarzyszyła istotna poprawa satysfakcji z życia Japończyków. Podobnie w USA od 1946 roku przeciętny dochód indywidualny wzrósł o 400%, jednak nie zaobserwowano poprawy społecznej satysfakcji z postępu. Odsetek Amerykanów zadowolonych z życia zmniejszył się z 35% w 1957 roku do poziomu 30% w 1988 roku<sup>42</sup>. W latach 1975–1991 nie zaobserwowano także korelacji między poziomem PKB p.c. a satysfakcją życiową obywateli w 12 krajach UE<sup>43</sup>.

Analizy dotyczące poziomu satysfakcji życiowej w krajach biednych i bogatych w większości przypadków wykazują, iż mieszkańcy krajów bogatszych cechują się wyższą satysfakcją życiową. Występują jednak kraje, które są zaprzeczeniem tego ogólnego wniosku. Np. w gronie krajów azjatyckich o wysokich dochodach przeciętnych takich jak Japonia czy Tajwan występuje największy odsetek ludzi nieszczęśliwych, natomiast na Filipinach – kraj z niskimi dochodami p.c. – istnieje największy odsetek ludzi szczęśliwych. Dane dotyczące satysfakcji życiowej i dochodu w przekroju międzynarodowym wskazują na występowanie pewnej zależności. Wzrost dochodu zwiększa satysfakcję życiową

<sup>41</sup> Zob.: R. Di Tella, R. J. MacCulloch, A. J. Oswald, *How do macroeconomic fluctuations affect happiness?*, Mimeo, Harvard Business School, 1999; J. M. Sirgy, *Materialism and quality of life*, Soc. Indicators Rev., nr. 43, vol. 3, 1997, s. 227–260 przytoczono za: B. S. Frey, A. Stutzer, *What can economics learn from ...*, wyd. cyt., s. 402–435.

<sup>42</sup> C. Hamilton, *Growth fetish ...*, wyd. cyt.

<sup>43</sup> W badaniu wyizolowano wpływ inflacji, bezrobocia oraz dystrybucji dochodów na poziom satysfakcji społecznej. A. Alesina, R. Di Tello, R. MacCulloch, *Inequality and happiness: Are European and American different?*, NBER, Working Paper nr. 8198, 2001.

w krajach o niskim rozwoju gospodarczym. Jednak po przekroczeniu pewnego poziomu dochodu (ok. 10 000 USD PPP p.c.), wzrost dochodów p.c. w niewielkim stopniu wpływa na wzrost satysfakcji życiowej społeczeństwa<sup>44</sup>.

Reasumując, bogaty dorobek badań empirycznych nie pozwala wyciągnąć jednoznacznego wniosku o kierunku i sile zależności występujących między poziomem i wzrostem dochodów przeciętnych a satysfakcją życiową obywateli.

Podkreślić należy jednak, iż tak określony obszar badawczy, tj. próba wskazania zależności relacyjnych między poziomem dochodu a satysfakcją życiową, (lepszemu życiu) jest kontrowersyjny. Trudno bowiem zgodzić się z tezą, iż jedyną determinantą satysfakcji życiowej, dobrobytu (*well-being*) jest poziom dochodu. Współczesna literatura przedmiotu wskazuje na wiele innych czynników, które obok dochodów kształtują poziom satysfakcji w społeczeństwie, tj. np.: demokracja, swobody obywatelskie, uwarunkowania kulturowe społeczeństwa, sposób funkcjonowania administracji rządowej, itp.

## PODSUMOWANIE

W okresie znacznego nasilenia procesu globalizacji debata nad konwergencją gospodarek świata nabiera nowego znaczenia i uzasadniona wydaje się teza, iż powinna zostać przeformułowana.

Konwergencja nie występuje zarówno we współczesnej teorii wzrostu gospodarczego, jak i brak jest silnych dowodów empirycznych potwierdzających jej występowanie między krajami gospodarki światowej w praktyce. Neoklasyczna teoria wzrostu gospodarczego oparta na założeniu o malejących przychodach krańcowych z zaangażowanych czynników produkcji dowodziła, iż kraje z niższym poziomem produktu i dochodu charakteryzują się wyższym tempem wzrostu niż kraje bogate. W rezultacie problem uzyskania pełnej zbieżności między poszczególnymi krajami był domeną czasu i parametrów strukturalnych gospodarek. Obalenie słuszności założeń i teorii neoklasycznego wzrostu<sup>45</sup> i w efekcie sformalizowanie endogenicznej teorii wzrostu nie przyczyniło się jednak do znaczącego postępu w wyjaśnianiu konwergencji gospodarek. Paradoksalnie, nowa teoria wzrostu mimo pokładanych nadziei, osiągnęła w tym względzie znacznie mniej niż teoria neoklasyczna. Zaimplikowanie do modeli wzrostu gospodarcze-

<sup>44</sup> R. E. Lane, *Does money buy ...*, wyd. cyt., s. 56–65.

<sup>45</sup> Warto zaznaczyć, iż zdaniem niektórych najważniejszym zagadnieniem w teorii wzrostu gospodarczego, które stanowi równocześnie kryterium jej aktualności, jest zdolność do wyjaśniania zjawiska zbieżności gospodarek. Jedną z przyczyn obalenia neoklasycznej teorii wzrostu było podważenie hipotezy konwergencji. Zob. m.in.: N. Islam, *What have we learned from ...*, wyd. cyt.; R. Barro, X. Sala-i-Martin, *Economic growth*, The MIT Press, Cambridge, Massachusetts, London, England, 2004.

go endogenicznych zmiennych (kapitał ludzki, postęp techniczny, wiedza itp.), które równocześnie napędzają globalizację, w lepszy sposób wyjaśnia wprawdzie tempo wzrostu danej gospodarki, lecz znacznie zaciemnia wizję zbieżności. Proces doganiania w teorii może zachodzić jedynie w ujęciu stóp wzrostu zmiennych endogenicznych, na których oparta jest dynamika modelu i przez to samego tempa wzrostu gospodarczego gospodarek. Jednak endogeniczna teoria wzrostu nie wyjaśnia mechanizmu zrównania się poziomów produktu i dochodów krajów przodujących w rozwoju i krajów na pozycji goniącego<sup>46</sup>.

Ponadto w dobie rozpędu mechanizmu pomnażania produkcji oraz zwiększania konsumpcji indywidualnej i zbiorowej, pojawia się problem dotyczący percepcji skutków wzrostu i rozwoju ekonomicznego w oczach obywateli i tym samym faktycznych korzyści w poprawie jakości życia (lepsze życie, *well-being*) ludności. Szacowanie postępów w wymiarze wartości rynkowej produkcji dóbr i usług lub mechanizmu konsumpcji wskazuje, że gospodarka światowa dokonała znacznego postępu. Szeregi czasowe PKB p.c. dowodzą, że w dzisiejszym świecie żyje się znacznie lepiej niż przed kilkudziesięcioma laty. Współczesne społeczeństwa konsumują więcej. Średnioroczne tempo wzrostu światowego PKB p.c. w latach 1990–2000 na poziomie ok. 1,2%<sup>47</sup> zmniejszyło wielkość światowego ubóstwa<sup>48</sup>. Paradoksalnie, mimo iż ilościowy wymiar rozwoju i wzrostu przynosi korzyści dla większości krajów, to jednak coraz częściej pojawiają się sygnały o regresie społecznym i spadku satysfakcji życiowej w tych krajach. W rezultacie trajektorie wzrostu i rozwoju gospodarczego niejednokrotnie nie pokrywają się z trendami zmian satysfakcji społecznej obywateli. Sytuacja taka podaje w wątpliwość, czy tak naprawdę współcześnie lansowana publiczna debata o konwergencji gospodarek, głęboko zakorzeniona w metryce pieniężnej (użyteczność, konsumpcja) jest właściwym punktem odniesienia wyzwań, przed jakimi stoi większość krajów gospodarki światowej.

Dlatego słuszne wydaje się przyjęcie dodatkowego punktu odniesienia dla prowadzonej debaty o konwergencji gospodarek zglobalizowanego świata. Obok wymiaru materialnego procesu doganiania, uzasadnione wydaje się zwrócenie uwagi w debacie publicznej również na inne obszary egzystencji społeczeństw, które pozostając w ścisłym związku z bogactwem nie mogą być wyjaśniane wy-

<sup>46</sup> Wnioski jakościowe endogenicznej teorii wzrostu gospodarczego dotyczące konwergencji można porównać z wnioskami wynikającymi z teorii względności A. Einsteina. Jeżeli punkty *A* i *B* poruszają się w tym samym kierunku, oraz jeżeli punkt *A* porusza się z prędkością światła, natomiast punkt *B* porusza się z prędkością o połowę mniejszą, to punkt *A* oddala się od punktu *B* również z prędkością światła.

<sup>47</sup> *Global Economic Prospects and the Developing Countries*, IBRD/WB, Washington, 2003, Table A3.2, pp. 216.

<sup>48</sup> Udział osób żyjących za mniej niż 1 USD dziennie w populacji światowej zmniejszył się w latach 1987–1999 z 28,3% do poziomu 23,3% [S. Fisher, *Globalization and its ...*, s. 8].

łącznie w oparciu o ekonomię tradycyjną. Posiadają one jednak istotny wpływ na kształtowanie lepszego życia społeczeństw. Dotyczy to głównie satysfakcji z życia i jakości życia, ujmowanej przez ekonomię i psychologię, które w istocie stanowią o indywidualnych i zbiorowych korzyściach z postępu.

Oczywiście przyjęcie takiego podejścia wymaga czasu. Niezbędne do tego jest wypromowanie alternatywnych dla PKB i/lub PNB mierników postępu gospodarki, które spełniać będą kryterium współcześnie pojmowanego dobrobytu. Literatura przedmiotu dysponuje wieloma miernikami i wskaźnikami odzwierciedlającymi w lepszy sposób poprawę dobrobytu niż tradycyjne wskaźniki PKB i/lub PNB. Jednakże podstawą większości publicznych dyskursów o konwergencji współczesnych gospodarek jest nadal poziom i dynamika wzrostu produkcji i dochodu p.c. W rezultacie, obok braku występowania konwergencji globalnej i absolutnej tak w teorii, jak i empirii ekonomii, niejednokrotnie cel, przed jakim stoi pojedyncza gospodarka w swych dążeniach do osiągnięcia konwergencji jest niewłaściwie stawiany.

Warto jednak podkreślić, iż wzrost dochodów jest problemem ważkim. Dotyczy to głównie zbiorowości żyjących w ubóstwie. Istnieją bardzo uzasadnione argumenty za zwiększeniem dochodów w krajach biednych i rozwijających się, lecz równocześnie istnieje potrzeba podejmowania takich działań na rzecz wzrostu dochodów p.c., które wpisywać się będą w szerszą optykę rozważań nad pomnażaniem dobrobytu obywateli. W rezultacie można przewidywać, iż zmiany zachodzące we współczesnej gospodarce będą ekonomicznie uzasadnione i społecznie akceptowane.

## LITERATURA

- Alesina A., Di Tello R., MacCulloch R., *Inequality and happiness: Are European and American different?*, NBER, Working Paper nr. 8198, 2001.
- Andrade E., Laurini M., Madalozzo R., Valls P., *Testing convergence across municipalities in Brazil using quantile regression*, Ibmecc Working Paper, WPE, 14, 2002.
- Azariadis C., Drazen A., *Threshold externalities in economic development*, The Quarterly Journal of Economics, Vol. CV, 1990, Issue 2.
- Barro R. J., *Human capital and economic growth, w: Policies for long-run economic growth*, A symposium sponsored by the Federal Reserve Bank of Kansas City, Jackson Hole, Wyoming, August 27–29, 1992.
- Barro R. J., Sala-i-Martin X., *Economic growth*, The MIT Press, Cambridge, Massachusetts, London, England 2004.
- Baumol W. J., *Productivity growth, convergence and welfare: What the long-run data show?*, American Review 76, 1986.
- Becker G. S., Murphy K. M., Tamura R., *Human capital, fertility, and economic growth*, Journal of political economy, Vol. 98, no. 5, part 2, 1990.

- Buckman G., *Globalization. Tame it or scrap it?*, Zed Books, London & New York 2004.
- Caballe J., Santos M. S., *On endogenous growth with physical and human capital*, Journal of Political Economy, Vol. 101, no. 6, 1993.
- Chrystal K. A., Price S., *Controversies in macroeconomics*, 3<sup>rd</sup> edition, Harvester/Wheat-sheaf 1994.
- Clark C. M. A., *Wealth and poverty: on the social creation of scarcity*, Journal of Economic Issues, vol. 36, nr 2, 2002.
- Desdoigts A., *Patterns of economic development and the formation of clubs*, Journal of economic growth, no. 4, 1999.
- Dobrobyt społeczny, nierówności i sprawiedliwość dystrybucyjna*, pod red.: S. Kot, A. Malawski, A. Węgrzecki, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 2004.
- Fisher S., *Globalization and its challenges*, The American economic review, vol. 93, no. 2, 2003.
- Frey B. S., Stutzer A., *What can economics learn from happiness research?*, Journal of economic literature, vol. 40, 2002.
- Global Economic Prospects and the Developing Countries*, IBRD/WB, Washington 2003.
- Hamilton C., *Growth fetish*, Allen & Unwin, Griffin Press, Adelaide 2003.
- Harcourt T., *What is this thing called globalisation?*, Discussion Paper, Australian Trade Commission, Sydney 2000.
- Islam N., *What have we learned from the convergence debate?*, Journal of Economic Surveys, Vol. 17, No. 3, 2003.
- Kydland F. E., Prescott E. C., *Business cycles: real facts and a monetary myth*, Federal Reserve Bank of Minneapolis Quarterly Review, Spring 1990, Vol. 14, No. 2.
- Lane R. E., *Does money buy happiness*, Public interest, nr 113, 1993.
- Marini M., *Convergence of candidate countries to European Union: an analysis on industrial production using dynamic factor model*, Working papers and studies, European Commission, 2004.
- Meadows D., Randers J., Meadows D., *Limits to growth. The 30-year update*, Earthscan, London, Sterling, VA, 2004.
- Ng Yew-Kwang, *From preference to happiness: towards a more complete welfare economics*, Social Choice and Welfare, nr 20, Springer-Verlag 2003.
- Ohmae K., *The borderless world: power and strategy in the International economy*, New York: Harper Business, 1995.
- Piasecki R., *Rozwój gospodarczy a globalizacja*, PWE, Warszawa 2003.
- Plosser C. I., *The search for growth*, [w:] *Policies for long-run economic growth*, A symposium sponsored by the Federal Reserve Bank of Kansas City, Jackson Hole, Wyoming, August 27–29, 1992.
- Rebelo S., *Long-run policy analysis and long run growth*, Journal of Political Economy, vol. 99, no. 31, 1991.
- Rogers M., *A survey of economic growth*, The economic record, vol. 79, no. 244, 2003.
- Romer D., *Makroekonomia dla zaawansowanych*, PWN, Warszawa 2000.
- Stępień K., *Konsolidacja a efektywność banków w Polsce*, CeDeWu Sp. z o.o., Warszawa 2004.
- Tamura R., *Income convergence in an endogenous growth model*, Journal of Political Economy, vol. 99, no. 31, 1991.



- Wojtyna A., *Podstawy trwałego wzrostu gospodarczego i służące temu polityki*, [w:] RSSG przy RM, Raport nr 13, 1997.
- Woźniak M. G., *Aksjologiczny dramat globalizacji i liberalizmu ekonomicznego*, artykuł niepublikowany, udostępniony przez autora.
- Woźniak M. G., *Fundamentalne problemy aksjologiczne ładu instytucjonalnego współczesnej gospodarki*, artykuł niepublikowany, udostępniony przez autora.
- Woźniak M. G., *Wzrost gospodarczy. Podstawy teoretyczne*, Wydawnictwo AE w Krakowie, Kraków 2004.
- Woźniak M. G., *Wzrost gospodarczy w Polsce w latach dziewięćdziesiątych. Czynniki. Bariery. Perspektywy*, Wydawnictwo AE w Krakowie, Kraków 2002.

## **Economic Convergence Dilemma Within Globalization**

### *Summary*

The paper corresponds with the economic convergence issues under the condition of expanding economic globalization. The current limitation of the debate over the convergence that results from 'inefficiency' of the endogenous growth theory and lack of convergence's evidence amongst number of the countries of the world justify the reformulation of the public debate over the catching-up process of the world. It is suggested to implement the findings for the welfare debate resulting from the interdisciplinary discussion of economics and philosophy into the traditional economics. In effect the debate over economic convergence might facilitate the positive changes of the international economic environment. It can be expected that the changes will be economic efficient and socially accepted.